



Spisane będą czyny i rozmowy... (Cz. Miłosz)

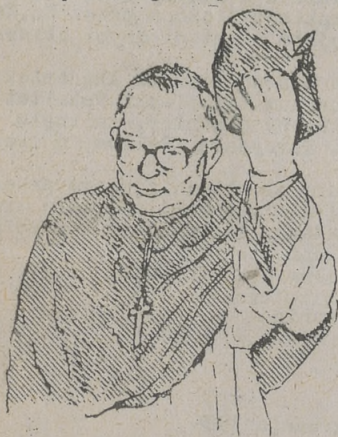
"CINELIA" Nr 65
styczeń 1987

986239

Oplątek akademicki



W pierwszą niedzielę po uroczystości Objawienia Pańskiego, 11 stycznia br., ponad czterystu pracowników wrocławskich uczelni spotkało się z pastercem naszej archidiecezji J. Em. Ks. Kardynałem Henrykiem Gulbinowiczem i z Duszpasterzami Akademickimi. Budynek Papieskiego Fakultetu Teologicznego wypełnił się osobami, które w większości wypadków po raz pierwszy znalazły się w tej szczególnej uczelni Wrocławia.



Od drzwi wejściowych znaleźliśmy się w rzadko spotykanym świecie życzliwego uśmiechu i troski o przybyłych. Spotkanie rozpoczęło się w auli. Zaczął je gospodarz terenu, prorektor ks. prof. Krucina powitaniem przybyłych i propozycją obejrzenia spektaklu według Zbigniewa Herberta "Smierć Sokratesa". Wystawienie całkiem amatorskie wzbudziło jednak sympatię dla wykonawców-amatorów, którzy mimo dni rozpoczynanych o godzinie 5-tej, dni wypełnionych modlitwą, medytacjami i zajęciami dydaktycznymi znajdują czas na to, by pielęgnować dawne tradycje teatrzyków amatorskich.

Po przedstawieniu nastąpiła część druga spotkania - uroczysta Msza św. w intencji wszystkich pracowników uczelni, również tych którzy odeszli, odprawiana w kaplicy seminaryjnej przez ks. Kardynała wspólnie z ks. bpem Adamem Dyczkowskim oraz duszpasterzami akademickimi ks. prałatem Aleksandrem Zienkiewiczem, ks. Mirosławem Drzewieckim i ks. Anirzejem Dziełakiem. Wielu obecnych przystąpiło do Komunii.

Po Mszy św. gościny uzięli nam refektarz, gdzie czekały długie, na białe nakryte stoły, zapalone świece i opłatek, posługiwali klerycy w białych fartuchach nałożonych na czarne sutanny. Tę część spotkania rozpoczął krótką modlitwą Ks. Kardynał, po czym mówił ks. Zienkiewicz, popularny w środowisku akademickim Wujek, duchowy wychowawca wielu obecnych, gdy byli studentami. W imieniu gości głos zabrakł prof. Anirzej Wiktor /Uniwersytet/. Podziękował organizatorom za zaproszenie, za to zgromadzenie przedstawicieli wszystkich nauk. Nie ma nauk ważniejszych i mniej ważnych, nauk o których się mówi i nauk o których się milczy. Nauka jest jedna i wszyscy uprawiający naukę służą Tajemnicy. Naukę w dawnych wiekach rozwijał przede wszystkim kościół i, charakterystyczne, że właśnie na terenie tej jedynej nie-państwowej uczelni odbywa się to bezprecedensowe spotkanie pracowników wszystkich uczelni Wrocławia. Profesor podziękował także duszpasterzom akademickim za ich troskę o duchowe życie studentów. Swoje wystąpienie zakończył najkrótszą modlitwą skupiającą wszystkie życzenia, modlitwą powtórzoną przez obecnych: Szczęść Boże! Po mówie prof. Wiktora Ks. Kardynał otrzymał dary od środowiska akademickiego - grafikę i kwiaty wręczone przez prof. Marianą Suskiego i Panią Donatę Muszyńską. Potem składaliśmy sobie - znajomym i nieznajomym - życzenia, śmiało się opłatkami.



okresowe oceny nauczycieli akademickich 986239

Okresowej ocenie pracowników PWR. poświęcimy specjalny numer, który ukaże się w lutym.



Jacek KLINCEWICZ

Dnia 30 XII 1986 r. zginął w Himalajach, podczas trwania zimowej wyprawy na Himalchuli /7893 m/, dr inż. Jerzy Jacek KLINCEWICZ /35 lat/, asystent Instytutu Podstaw Elektrotechniki i Elektrotechnologii Politechniki Wrocławskiej, absolwent Wydziału Podstawowych Problemów Techniki P.Wr., alpinista i grotolarz, członek zwyczajny Klubu Wysokogórskiego we Wrocławiu. Należał do obozówki alpinistów polskich. Jego największe osiągnięcia to zdobycie dwóch siedmiotysięcznych szczytów himalajskich: Satopanth i Himalchuli North. Był aktywnym działaczem "Solidarności".

opłatek...

Spotkanie zakończył Ks. Kardynał. Mówił o planach inwestycyjnych, wydawniczych i naukowych archidiecezji, m.in. o zamierzeniach związanych ze zbliżającym się Tysiącleciem istnienia diecezji wrocławskiej. Złożona przez Ks. Kardynała propozycja corocznych spotkań została przyjęta spontanicznymi oklaskami świadczącymi o potrzebie takich spotkań.

Te trzygodzinne spotkanie z Ks. Kardynałem i z Duszpasterzami Akademickimi, a także spotkanie z uczelnią, jaką jest Seminarium i Papieski Fakultet Teologiczny, upłynęło w atmosferze bez śladów sztucznych barier, zniknęła hierarchia, przede wszystkim za sprawą samego Ks. Kardynała. Byliśmy u siebie, wśród swoich - wśród przyjaciół.

Czy zatem lepiej już być nie mogło? Mogło. Brakowało liczniejszego przedstawicielstwa nauczycieli akademickich goszczącej nas uczelni, zabrakło trochę czasu na rozmowy i wypowiedzi w części biesiadnej, zabrakło na koniec wspólnej kolędy, choćby występującej jako motto zaproszenia

"Podnieś rękę, Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą ..."

Serdeczne BOG ZAPŁAC inicjatorom i organizatorom
za to piękne, niecodzienne spotkanie.

POSIEDZENIE SENATU w dniu 18 grudnia 1986

Posiedzenie Senatu rozpoczęły przemówienia Rektora i Dyrektora I-7, poświęcone zmarłemu 11 grudnia Prof. Jerzemu I. Skowrońskiemu. Senat uczcił Jego pamięć minutą ciszy. W kolejnym punkcie wręczone zostały 10-ciu osobom nagrody Senatu za szczególne osiągnięcia w dziedzinie dydaktyki.

W sprawach osobowych rozpatrzono wnioski: o nadanie tytułu prof. zwyczajnego prof. dr.hab. T. Lutemu oraz tytułów prof. nadzwyczajnych doc. dr.hab. K. Piątkowskiemu i doc. dr.hab. Z. Siwoniowi. Wszystkie wnioski uzyskały jednogłośnie poparcie Senatu. W tymże punkcie Senat rozważył wniosek doc. J. Czupiała w sprawie jego przejścia do Akademii Ekonomicznej. Wniosek poparło 39 osób przy 13 wstrzymujących się i 6 przeciwnych.

Kontynuując dyskusję z posiedzenia wyjazdowego nad ujednoliconymi kryteriami awansowymi Senat wysłuchał głosów: dra A. Olszewskiego, prof. T. Sikorskiego, prof. J. Jaronia, prof. T. Żura i doc. J. Wilka. Padły kolejne uwagi krytyczne dotyczące pominięcia osiągnięć wdrożeniowych, zrównania patentu z monografią i skryptem, nieuwzględnienia posiadanych uprawnień projektowych, osiągnięć konstrukcyjnych i wykonawczych przy budowie np. aparatury badawczej. Zwrócono uwagę na niewielką przydatność kryteriów przy kwalifikowaniu kandydatów przychodzących z przemysłu, a także na enigmatyczne określenie "Właściwa postawa społeczno-polityczna". Przy 11 głosach wstrzymujących się Senat przyjął projekt wraz z uwagami z dyskusji, jako materiał pomocniczy dla Rad Instytutów, które z jego pomocą powinny zaktualizować swoje własne wewnętrzne kryteria, traktując wymagania projektu jako wymagane minimum.

POTWIERDZENIA: BIURA PROJEKTOWE-2,0; R2-2,0
Pazur-2, Helica-1. J. Mucha - potwierdzenie 80-86

"Ale góry podarował Bóg
człowiekowi jako jeden
z najwspanialszych darów..."

OZYNIE DOBRO I WYPEŁNIAŁ POWOŁANIE

Witał nas każdego dnia pogodną, serdecznie uśmiechniętą twarzą. Zawsze pełen optymizmu umiał nim zarażać innych. Nie lękał się trudności - potrafił je zaskiwiająco łatwo przezwyciężać. W sytuacjach beznadziejnych był dla nas, starszych przecież od Niego, podporą i nadzieją. Imponowała nam wszystkim jego odwaga i wytrwałość w dążeniu do celu. Do końca pozostał wierny swoim ideałom: umiłowaniu prawdy, sprawiedliwości i wolności. Łączył je z "Solidarnością", z którą związał się od chwili jej powstania.

Tego wszystkiego uczył się w górach, które były Jego życiową pasją i które ukochał nad wszystko. W Tatrach nauczył się szacunku do gór, aby potem poznać i ukochać Alpy, Hindukusz, Andy i wreszcie upragnione Himalaje.

W jednej z ostatnich rozmów Jacek wyznał, że w górach nauczył się co to jest Piękno. Nauczył się je dostrzegać i przeżywać. Dlatego góry tak bardzo Go pociągały i fascynowały, miały dla Niego nieodparty urok.

Dlaczego człowiek ukochał góry? Dlaczego po nich chodzi?

Jacek był zakłopotany, gdy słyszał to pytanie. Podobno komuś z przyjaciół powiedział, że chodzi po górach, bo chce się sprawdzić jakim jest człowiekiem, a tylko tam, w górach, może się sprawdzić naprawdę. Ks. Rogowski w "Mistyce gór" pisze:

"Góry uczą szukania. I uczą cierpliwości, wierności w szukaniu. Właśnie wtedy, kiedy na pytanie, po co chodzisz po górach, jesteś zakłopotany i nie wiesz, co powiedzieć, to wtedy właśnie dajesz dowód, że szukasz Nienazwanego. Że rekordy i przeżycia, zmagania i wrażenia są tylko skorupą - jak w orzechu - pod którą kryje się nieświadoma tęsknota i niezaspokojone pragnienie Tego, który jest Bogiem gór. Że to wszystko jest znakiem, sakramentem szukania i odnajdywania Boga.

W tym cierpliwym i wiernym szukaniu Absolutu potrzebna jest jeszcze moc ducha. Góry stanowią wspaniały teren zdobywania tej mocy, która zdobyta w górach potem owocuje w dolinach. Owocuje nie tylko w szukaniu Nieskończonego, ale także w tworzeniu wartości i realizacji ideałów, w czynieniu dobra i w wypełnianiu powołania. Bo trzeba powiedzieć, że dopiero w życiu na dolinach spełnia się wartość gór i sprawdza się ich wpływ na człowieka. Dlatego człowiekiem gór nie jest ten, który umie i lubi chodzić po górach, ale ten, który górami potrafi żyć w dolinach, po zejściu z gór.

Dlatego góry nie są epizodem w życiu człowieka. Są samym życiem..."

Te słowa ks. Rogowskiego najtrafniej charakteryzują kim był Jacek. Rzeczywiście potrafił żyć w dolinach. Czynił dobro i wypełniał powołanie. W Jego życiu góry nie były epizodem. Odcisnęły na Nim swoje piętno, ukształtowały Go. Pozwoliły dostrzec sprawy zasadnicze: sens i cel życia, głębie i niepowtarzalność egzystencji, istotę wartości i tego co naprawdę wieczne. Nauczyły szlachetności, którą rozumiał jako stawianie sobie wymagań, a nie innym. Nauczyły wartości ludzkiej przyjaźni i wierności, solidarności i poświęcenia.

Jacek był człowiekiem skromnym. O Jego największych wyczynach, zdobyciu dwóch siedmiotysięcznych szczytów himalajskich, wielu z nas dowiedziało się dopiero z nekrologów.

Zginął 30 XII 1986 r. podczas trwania wyprawy na szczyt Himalchuli Main, który nie był dotąd zdobyty zimą. Pozostał na zawsze w Himalajach, które tak bardzo ukochał, mając - jak mawiają alpinisci - grobowiec najwspanialszy z możliwych, bo utworzony przez same góry, z lodu i śniegu.

Niespodziewana śmierć Jacka jest szokiem dla wszystkich, którzy Go znali i kochali. Tak trudno pogodzić się z myślą, że już nigdy nie zobaczymy Jego uśmiechniętej twarzy.

Nie są to zdawkowe, okolicznościowe słowa. Jego śmierć nie pozostawia objętymi tych, którzy Go znali. Mimo pośpiechu codziennego życia ta śmierć ciągle tkwi w pamięci, boli utratą uczciwego człowieka. Jego chłopięcy uśmiech zdaje się pojawiać ciągle między mijanymi twarzami.

Drogi Jacku, Przyjacielu! Jesteś w naszych sercach i w naszej pamięci, choć Twoje ciało pozostało w lodowatej bieli Gór.

Przyjaciele

Maza św. w intencji JACKA zostanie odprawiona 30 stycznia 1987 r. godz. 18 w kościele przy Alei Pracy.

986289



4 POSIEDZENIE SENATU (c.d.)

Prof. J. Langer przedstawił drugą wersję projektów regulaminu Wydziału i regulaminu Instytutu. W dyskusji podkreślono konieczność takiej konstrukcji regulaminów, aby jednoznacznie sprecyzowane były wymogi: jednego bezpośredniego zwierzchnika i aby jasno wynikała z nich odpowiedzialność materialna. Projekty zostały przyjęte jednogłośnie z zaleceniem by Rady Instytutów opracowały konkretne regulaminy do połowy lutego.

W punkcie poświęconym dydaktyce i wychowaniu przedstawiono, oprócz szeregu danych statystycznych, sylwetkę pełnomocnika rektora do spraw wychowania; został nim docent dr hab. Wacław Kollek z I-16. Mówiąc o wychowaniu zasygnalizowano także powołanie opiekunów wydziałów i opiekunów domów akademickich. Rady Wydziałowe Samorządu, ukonstituowały się już na wydziałach: Elektrycznym, Górniczym, Inżynierii Sanitarnej oraz Informatyki i Zarządzania.

Z kolei prorektor prof. J. Juchniewicz przekazał Senatowi głównie liczbową informację o studium doktoranckim. Według koncepcji ministerialnej uruchomienie studiów doktoranckich powinno objąć deficytowe dyscypliny tam, gdzie wydział posiadać będzie uprawnienia habilitowania. Według koncepcji kierownictwa Szkoły uruchomienie studiów doktoranckich winno nastąpić we wszystkich dyscyplinach posiadających uprawnienia habilitacyjne. W chwili obecnej studium doktoranckie kończy 4 doktorantów w Szkole i 3 za granicą. Liczba kształconych doktorantów zagranicznych w roku akademickim 1985/86 wynosiła 262.

W sprawach bieżących i wolnych wnioskach poruszono: prof. T. Pieniążek - sprawę siedmiu doktorów hab. na wydziale chemii, nie mogących zostać docentami z braku zajęć w postaci wykładów. Prof. Pieniążek apelował aby prowadzenie seminariów traktować na równi z prowadzeniem wykładów. Dr Mikłaszewski przypomniał, w związku z powołaniem pełnomocnika ds. wychowania, jak trudna jest centralizacja w tej sferze działalności i jak łatwo zesłiznąć się na pozycję zwykłej indoktrynacji. Nawiązując do poruszonej przez siebie na początku bieżącego roku akademickiego sprawy odmów paszportowych stwierdził, że jego apel pozostał bez echa. Nadal wielu pracowników spotyka się z odmowami, godzącymi zarówno w dobro nauki, jak i ich osobisty rozwój.

Na zakończenie Rektor podał krótką informację o aktualnym stanie prac nad oceną nauczycieli akademickich: komisja oceniająca profesorów ma jeszcze trzy sprawy do rozstrzygnięcia, komisja rektorska przystępuje do załatwiania odwołań, w stosunku do pewnej liczby osób może zajść konieczność powiadomienia ich o zamiarze nie przedłużania z nimi kontraktów.

To Your Knowledge

Dear Sir,

Obtaining a business passport by a Polish citizen depends on the approval of the local Party organization. Technical university of Wrocław is no exception. The University Party committee prevents more and more people from going abroad to take their research fellowships or attend international conferences because they are regarded unloyal to the state. At the same time Party members actively supporting repressive measures taken by the authorities against the Polish scientific community are rewarded with trip permission. They conceal their Party membership both when applying for a visa and while staying in a host country.

We would like to inform that the following Communist Party activists are currently visiting or going to visit foreign scientific institutions:

- Dr Ryszard KACZMAREK /I-24/ - Universität Dortmund, West Germany, 1 year
- Dr Krystyna PALEWSKA /I-4/ - Eid. Technische Hochschule Zurich, Switzerland/1 year/

Copies of this bulletin will be sent to the Embassies of the respective countries and to the Universities.

/The column will be continued/

PEŁNOMOCNIK ds. WYCHOWANIA

Na jednym z posiedzeń Senatu Rektor poinformował o trudnościach w znalezieniu kandydata na Pełnomocnika Rektora ds. Wychowania. KU PZPR pośpieszył z pomocą władzom Uczelni i oto mamy pełnomocnika, którym mianowano dra hab. inż. Wacława Kolleka, docenta w I-16. Członek PZPR, wspinając się kolejno po szczeblach kariery /nie tylko naukowej/, postanowił nieco przyspieszyć kroku, łącząc pełnią funkcję z-cy dyr. instytutu ds. kształcenia kadry naukowej z funkcją pełnomocnika. Charakteryzując jego osobę, Rektor zaledwie wspominał o związkach nominata z dydaktyką i wychowaniem. Nie wątpimy, że utworzone stanowisko będzie pod troskliwą opieką KU, choć - teoretycznie - jest to pełnomocnik rektora. Pamiętajmy o tym w naszych kontaktach z młodzieżą. Nie pozostawiajmy jej samej na pastwę pełnomocników!